

Jak się nauczyć ortografii?

Po pierwsze: czytaj! Czytaj szyldy, napisy, reklamy, tytuły czasopism w kiosku, etykiety na opakowaniach towarów, program telewizyjny, rozwiąż krzyżówki. Celowo nie piszę o czytaniu książek, bo pomyślisz, że „truję”. A to jest najlepszy, najskuteczniejszy i najmniej „bolesny” sposób nauczenia się ortografii. Nasz umysł został tak skonstruowany, że większość informacji zapamiętujemy wzrokowo.

Po drugie: pytaj! Pytaj na polskim, historii, geografii, biologii, matematyce, fizyce i chemii: „Jak się to pisze?”. Wiele wyrazów poznasz na lekcjach przedmiotów innych niż język polski. Pytaj uparcie. Przekonaj nauczyciela, że „nie wstyd pytać – wstyd nie wiedzieć”.

Po trzecie: myśl! Myśl, kiedy czytasz i kiedy piszesz. To nie jest wszystko jedno, czy napiszesz „hurza” czy „róza”. W wersji z błędami trudno nawet ten wyraz zrozumieć! Kojarz wyrazy! Wiesz z nauki słowotwórstwa, że wyrazy tworzą rodziny. Rodzinę rozpoznajemy po znaczeniu słów i ich... pisowni! Podobnie jak w rodzinie ludzkiej kuzyni mają pewne cechy wspólne (np. kolor oczu, kształt ust, gęstość włosów), tak wyrazy tworzące rodzinę mają wspólną pisownię. Oczywiście możliwe są w niej wymiany fonetyczne – „rz”: „r”, „ch”: „sz”, „ó”: „o” („e”). Skąd ty to znasz?

Po czwarte: sprawdzaj pisownię w słowniczku ortograficznym. Jak widzisz, są to rady dobrze ci znane, powtarzane przez nauczycieli i rodziców. Wystarczy z nich skorzystać. A to zależy tylko od twojej woli i chęci.